

Wyrok z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00

Jeżeli koszt naprawy samochodu jest wyższy od jego wartości przed uszkodzeniem, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do kwoty odpowiadającej różnicy wartości samochodu sprzed i po wypadku.

Sędzia SN Marian Kocon (przewodniczący)

Sędzia SN Barbara Myszka

Sędzia SN Mirosława Wysocka (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Sebastiana P. przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń S.A., Inspektoratowi w O. o zapłatę, po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej w dniu 20 lutego 2002 r. na rozprawie kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 20 sierpnia 1999 r. oddalił kasację.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 20 sierpnia 1999 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu uwzględnił jedynie zażalenie pozwanego Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń S.A., Inspektoratu w O. od wyroku Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu z dnia 30 grudnia 1998 r., podwyższając zasądzone na jego rzecz koszty postępowania, oddalił natomiast w całości apelację powoda Sebastiana P. Sąd pierwszej instancji z dochodzonej przez powoda kwoty 66 531 zł uwzględnił powództwo do kwoty 12 500 zł z odsetkami, oddalając je w pozostałej części. Aprobując ustalenia faktyczne i ocenę prawną przyjęte za podstawę zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny ustalił, że samochód powoda w dniu 3 października 1997 r. został uszkodzony w wypadku komunikacyjnym z winy kierowcy, za którego odpowiedzialność cywilną ponosi pozwany zakład. Samochód powoda wyprodukowano w 1991 r., jego wartość wolnorynkowa przed wypadkiem wynosiła kwotę 26 000 zł, a po wypadku kwotę 13 500 zł. Koszt naprawy samochodu został wyceniony na kwotę dochodzoną pozwem. Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska Sądu pierwszej instancji, że

powód nie może domagać się zasądzenia kosztów naprawy, zanim nie została ona dokonana. Mimo to nie uwzględnił wniosku powoda o przeprowadzenie w postępowaniu apelacyjnym dowodów, że powód po wydaniu orzeczenia pierwszoinstancyjnego wyłożył koszty nabycia części zamiennych potrzebnych do naprawy oraz częściowe koszty usługi, ocenił bowiem, że górną granicę odpowiedzialności pozwanego wyznacza wartość uszkodzonego samochodu przed powstaniem szkody, pomniejszona o jego wartość po uszkodzeniu. Szkoda podlegająca naprawieniu ogranicza się zatem do kwoty 12 500 zł, zasądzonej przez Sąd pierwszej instancji. Powód nie może się natomiast domagać kwoty 66 531 zł, która ponad dwukrotnie przewyższa wartość samochodu sprzed wypadku.

Kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego powód oparł na obu podstawach wymienionych w art. 393¹ k.p.c. Naruszenia prawa materialnego powód dopatrywał się w błędnej wykładni art. 361 § 2, art. 363 § 1 i art. 822 k.c., polegającej na uznaniu, że wysokość doznanej szkody to wartość rzeczy przed uszkodzeniem pomniejszona o jej wartość po uszkodzeniu, a nie faktyczne koszty naprawy poniesione przez powoda. Naruszenie przepisów postępowania – art. 217 § 1 i 2, art. 316 § 1 i 2 i art. 227 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. – polegało, według skarżącego, na nierozpoznanie zgłoszonych przez powoda w apelacji oraz na rozprawie wniosków dowodowych dotyczących faktycznych kosztów naprawy samochodu, a także zarzutu, że zażalenie pozwanego na rozstrzygnięcie o kosztach zostało złożone po upływie terminu.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 54 031,50 zł z odsetkami ustawowymi oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za wszystkie instancje.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny przepisów postępowania, art. 217 § 1, art. 316 § 1 i art. 227 k.p.c., w odniesieniu do merytorycznego rozstrzygnięcia dotyczy nierozpoznania i nieuwzględnienia złożonych przez powoda w postępowaniu apelacyjnym dowodów, mających świadczyć o poniesieniu przezeń, po wydaniu wyroku przez Sąd Wojewódzki, kosztów naprawy samochodu. (...)

Przeprowadzenie wymienionych dowodów w postępowaniu apelacyjnym nie było konieczne, skoro Sąd ten trafnie nie podzielił stanowiska Sądu pierwszej instancji, jakoby możliwość dochodzenia odszkodowania była uzależniona od wykazania, że koszty naprawy zostały już faktycznie wyłożone. Sąd Apelacyjny wskazał też, że

omawianych wniosków nie uwzględnił, gdyż przy przyjęciu, iż powodowi należy się jedynie odszkodowanie w wysokości różnicy wartości samochodu (sprzed i po wypadku) – a takie stanowisko Sąd Apelacyjny zajął – dowody te pozostają bez wpływu na wynik sprawy.

W przedstawionym stanie rzeczy, ocena prawidłowości stanowiska Sądu drugiej instancji w kwestii dowodowej uzależniona jest w istocie od oceny prawidłowości rozstrzygnięcia merytorycznego. Oczywiście jest, że przy zaaprobowaniu poglądu, iż powód nie mógł skutecznie domagać się zwrotu kosztów naprawy, a jedynie zapłaty kwoty odpowiadającej zmniejszeniu wartości samochodu, przeprowadzanie dowodów na okoliczności dotyczące kosztów naprawy (niespornie przekraczających 60 000 zł) było zbędne.

W ocenie Sądu Najwyższego, rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego odnośnie do wysokości szkody podlegającej naprawieniu, jest uzasadnione, co przesądza o bezzasadności podstawy kasacyjnej opartej na art. 393¹ pkt 2 k.p.c.

Określenie pojęć „szkody” i „odszkodowania” w razie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za szkody wyrządzone ruchem pojazdów mechanicznych, następuje na gruncie kodeksu cywilnego, bowiem zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu ponosi co do zasady odpowiedzialność w granicach odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody (§ 10 ust. 4 obowiązującego w dacie powstania szkody powoda rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, Dz.U. Nr 6, poz. 475 ze zm. i § 10 ust. 4 obecnie obowiązującego rozporządzenia z dnia 24 marca 2000 r., Dz.U. Nr 26, poz. 310 ze zm.). Jedynie w zakresie naprawienia szkody zasada ta doznaje ograniczenia w tym znaczeniu, że zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do naprawienia szkody w formie zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej, a nie, według wyboru poszkodowanego, także przez przywrócenie stanu poprzedniego (art. 822 k.c., § 31 i 32 rozporządzenia z 1992 r.).

W istocie jednak powszechnie przyjmuje się, że naprawienie szkody polegającej na uszkodzeniu pojazdu polega przede wszystkim na zapłaceniu kwoty koniecznej do przywrócenia samochodu do stanu poprzedniego. Pod względem ekonomicznym (wartości świadczenia) występuje w takiej sytuacji „ekwiwalentność” obu postaci świadczeń odszkodowawczych.

W wypadku, gdy poszkodowanemu co do zasady przysługuje prawo wyboru sposobu naprawienia szkody (art. 363 § 1 zdanie pierwsze k.c.), może ono doznać ograniczenia, m.in. wtedy, gdyby przywrócenie stanu poprzedniego pociągało za sobą dla poszkodowanego nadmierne koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Z powołanego przepisu wynika, że w takiej sytuacji świadczenie pieniężne należne poszkodowanemu może mieć wartość niższą aniżeli wartość świadczenia polegającego na przywróceniu stanu poprzedniego. Także wówczas, gdy roszczenie poszkodowanego z zasady ogranicza się tylko do świadczenia pieniężnego, może nastąpić sytuacja, w której wartość świadczenia pieniężnego nie będzie odpowiadać kosztom przywrócenia rzeczy – przez jej naprawę – do stanu poprzedniego. Zauważyć należy, że gdy przypisuje się zobowiązanemu powinność świadczenia umożliwiającego wyremontowanie samochodu, czyni się to z zastrzeżeniem, że chodzi o koszty celowe, ekonomicznie uzasadnione.

Przyjmując, że do uzasadnionych wydatków związanych z naprawą używanego samochodu należy zaliczyć koszt nowych części (jeżeli ich użycie było konieczne do naprawy), Sąd Najwyższy stwierdził jednocześnie, że poszkodowanemu należy zwrócić „wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki” (por. wyrok z dnia 20 października 1972 r., II CR 425/72, OSNCP 1973, nr 6, poz. 111).

Sąd Najwyższy wyraził także pogląd, że w wypadku nieopłacalności naprawy uszkodzonego pojazdu, odpowiedzialny za wypadek obowiązany jest do zapłacenia odszkodowania według wartości pojazdu przed wypadkiem, pomniejszonej o jego wartość po wypadku (por. wyrok z dnia 20 kwietnia 1971 r., II CR 475/70, OSPiKA 1971, nr 12, poz. 231). Uznając jako zasadę, że poszkodowany może domagać się wyremontowania samochodu, Sąd Najwyższy przyjmował jednak, że, gdyby remont samochodu okazał się dla poszkodowanego niemożliwy albo pociągał za sobą nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do formy odszkodowania, polegającego na zapłaceniu kwoty odpowiadającej „różnicy między wartością samochodu przed wypadkiem a ceną uzyskaną z likwidacji” (por. wyrok z dnia 1 września 1970 r., II CR 371/70, OSNCP 1971, nr 5, poz. 93).

W powołanych orzeczeniach przewija się myśl, że świadczenie zobowiązanego, polegające na przywróceniu stanu poprzedniego lub zapłaceniu kwoty odpowiadającej wartości takiego przywrócenia (kosztów naprawy samochodu), nie powinno przekraczać kosztów celowych, ekonomicznie uzasadnionych. Gdy w

konkretnych okolicznościach sprawy zostanie stwierdzony brak ekonomicznego uzasadnienia naprawienia szkody we wskazany sposób, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do innej formy odszkodowania. Polega ona na zapłaceniu kwoty wyrównującej uszczerbek majątkowy wyrażający się różnicą pomiędzy wartością samochodu przed i po uszkodzeniu. Typową sytuacją, wymagającą określenia zakresu obowiązku odszkodowawczego, jest sytuacja, w której koszt naprawy samochodu znacznie przekraczałby wartość samochodu przed wypadkiem; wtedy przywrócenie stanu poprzedniego pociągałoby za sobą dla poszkodowanego nadmierne koszty (art. 363 § 1 k.c.). Gdyby więc koszt naprawy samochodu był znacznie wyższy od wartości samochodu przed uszkodzeniem, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do kwoty odpowiadającej różnicy wartości samochodu sprzed i po wypadku. Takie ustalenie wysokości szkody i sposobu jej naprawienia nie pozostaje w sprzeczności z zasadami określonymi w art. 361 § 2 i art. 363 § 1, ani w art. 822 k.c.

Z wiążących ustaleń wynika, że taki właśnie stan rzeczy wystąpił w sprawie niniejszej. Skoro wartość samochodu powoda przed wypadkiem wynosiła 26 000 zł, nie sposób za celowe i ekonomicznie uzasadnione uznać podejmowanie naprawy, której koszt miałby przekraczać 66 000 zł. Tym samym, nie można było w taki sposób określić zakresu odpowiedzialności zobowiązanego, dlatego Sąd Apelacyjny prawidłowo i nie naruszając – wbrew zarzutom skarżącego – powołanych przepisów, przyjął istnienie po stronie pozwanego obowiązku wyrównania straty polegającej na zmniejszeniu wartości samochodu powoda wskutek wypadku.

Omówione względy uzasadniały oddalenie kasacji (art. 393¹² k.p.c.). (...)